

Hipocentrum, Snap

chyba jednak dymu za dużo przed przyjściem
wpadłem tu jak przymół
ktoś się ze mną wita, cześć!
gubię się i czuję przymus żeby znaleźć wyjście
jakiś typ ci ciśnie
to niesamowita wieść

ledwo przyszedłem
a już bym wyszedł
nie chcę się upić
nie będę nic krzyczeć
naćpane sztuki, wcale nie dziewice
nie kręcą mnie
suki, żaden ze mnie hycel